

# Šalna: Mickiewicz był przede wszystkim polskim poetą

Rimantas Šalna

**Mieszkałem na Lipówce, moi wszyscy przyjaciele byli Polakami, więc rozmawialiśmy taką mieszanką językową, powiedział PL DELFI Rimantas Šalna, kierownik Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie. Mickiewicz zapoczątkował nie tylko polski romantyzm, ale również litewski. Na nim wzorowali się Basanavičius i Kudirką, uważa Šalna.**



**24 grudnia jest nie tylko Wigilią Bożego Narodzenia, ale również dniem urodzin Adama Mickiewicza. Co ten dzień dla Pana znaczy? Czy Pan go obchodzi w jakiś szczególny sposób?**

Ten dzień pokrywa się ze świętem religijnym i jest to szczególny dzień. Sądzę, że gdybyśmy spotkali się 24 grudnia i w jakiś sposób uhonorowali dzień urodzin Mickiewicza, to byłoby niezupełnie prawidłowe. Robimy tak tylko wtedy, kiedy są jakieś rocznice czy jubileusze. Zaś ogólnie każda impreza u nas jest poświęcona Mickiewiczowi. Na przykład ten kończący się rok był rokiem muzeów i każda nasza inicjatywa z okazji Roku Muzeów była powiązana z Mickiewiczem. Wydaliśmy kilka książek. Wydamy też w najbliższych dniach książeczkę, w której przedstawimy co będziemy organizowali w roku 2013. W 2013 r. będziemy organizowali wieczory literackie poświęcone przyjacielom Mickiewicza - filomatom. Te wieczory nawiązują do przedwojennych wileńskich, pięknych, polskich wieczorów literackich, w których uczestniczył również Czesław Miłosz. W nich uczestniczyli również Litwini. Oczywiście nasze wieczory są bardziej skromne. Cały rok kręci się u nas wokół Mickiewicza. Naszym celem jest popularyzacja twórczości i osoby Mickiewicza, bo jeszcze bardzo dużo odkrywamy o nim nowego.

**A kiedy Pan po raz pierwszy zetknął się z twórczością Mickiewicza? Czy to było w szkole?**

Nie, nie w szkole. O Mickiewiczu pierwszy raz usłyszałem w rodzinie. Miałem duże szczęście, że urodziłem się w rodzinie, w której mama była nauczycielką historii. Ona wielu rzeczy mnie nauczyła. A jeszcze więcej nauczyłem się od babci ze strony matki, która była bardzo oświeconą osobą. Ona mogła na przykład zadeklować z „Grażyny” bardzo duży urywek. Zawsze przed snem prosiłem ją: „Babciu, proszę opowiedz jakąś bajkę”. To ona mówi: „Dobrze poczytam ci „Grażynę”. Ona bardzo pięknie potrafiła deklamować „Grażynę”. Jak bajkę.

**A babcia deklamowała po polsku czy litewsku?**

Moi dziadkowie obaj bardzo dobrze mówili po polsku. Próbowali mnie nauczyć tego języka. W domu faktycznie rozmawiano w dwóch językach. Babcia zawsze mówiła po polsku: „Nasz Adam Mickiewicz”. To była bardzo miła rodzina, która umiała posługiwać się trzema językami. Wyrosłem w Wilnie, mieszkałem na Lipówce, moi wszyscy przyjaciele byli Polakami. Byłem Litwinem, więc rozmawialiśmy taką mieszanką językową, można powiedzieć po tutejszemu. Bardzo jednak przyjaźniliśmy się i spotykamy się dotychczas.

Moim jednym z najlepszych przyjaciół jest Polak Wojciech Piotrowicz, drugim przyjacielem jest Litwin Lisauskas, którego żona jest Polką. Powiedziałbym, że jesteśmy takimi prawdziwymi wilnianami. Chcemy zachować ten koloryt. Jeśli ktoś jest Polakiem, to bardzo dobrze. Nie chcemy, aby powtarzały się czasy radzieckie, kiedy narzucano kim masz być. Musimy szanować każdą kulturę i cieszyć się, że mieszkamy w takim pięknym, mieszanym otoczeniu. Musimy być dumni, że możemy wysłowić się i po polsku, i po litewsku, i po rosyjsku.

### **Mickiewicz znany jest przede wszystkim jako poeta. Jednak był również działaczem politycznym oraz mistykiem. Która z tych osobowości najbardziej Pana interesuje?**

Pierwszą książką, z którą zapoznałem się, jak już wspomniałem, była „Grażyna”. Ta książka, którą dostałem od babci, była u mnie przez dłuższy czas. Później gdzieś ją zgubiłem podczas przeprowadzki. To dla mnie była duża strata czy wręcz tragedia. Dla mnie każdy etap Mickiewicza jest ciekawy i kiedy był na Litwie, i okres rosyjski, i na emigracji. My wszyscy, zarówno Polacy jak i Litwini, kochamy go, bo jest częścią naszego życia. Bardzo dobrze zauważył Pan, czym on się bardziej wyróżnia: jako poeta czy patriota? Każdy okres nas ciekawi. Nadal bardzo tajemniczy jest okres współpracy z Towiańskim.

### **A propos Towiański również pochodził z Wilna...**

Towiański pochodził spod Podbrodzia, ale w Wilnie uczył się, więc my go również do wilnian zaliczamy. Z Wojciechem Piotrowiczem byliśmy na jego ojcowiznie. Sądzę, że Mickiewicz mistyką zaciekał się po raz pierwszy w Rosji, to nie było związane z Towiańskim. Później były te jego książki polskiego pielgrzymstwa....

### **III część Dziadów jest również mistyczna...**

Dokładnie. „Dziady” w ogóle są bardzo mistyczną rzeczą. Więc mistyką zaciekał go nie Towiański. Później Mickiewicz jakby odszedł od tego, aż do czasu, gdy pojawił się Towiański. Podejrzewam, że Towiański zawczasu szykował się na spotkanie z Mickiewiczem. Dobrze znał biografię Mickiewicza, wiedział o ciężkiej chorobie jego żony Celinie. Mickiewicz nie od razu zrozumiał, że Towiański chce go wykorzystać. Sądzę, że miał jakieś zdolności hipnotyczne i w pewnym sensie pomógł Celinie. Celina uwierzyła, że on faktycznie jest wybrańcem Bożym czy wręcz Chrystusem. Mickiewicz popadł pod jego wpływ i został wicemistrzem. Możemy mówić śmiało, że powstała sekta, bo udzielali ślubów i spowiedzi. Kościół od razu zaciekał się tym, zaciekało się tą sprawą również kierownictwo uczelni, na której wykładał Mickiewicz. Mickiewicz przekroczył pewną granicę i faktycznie to spowodowało zwolnienie go z uczelni. Dzięki Towiańskiemu Mickiewicz faktycznie stracił możliwość zostania wybitnym wykładowcą. Zepsuł sobie karierę naukową, a mógł być tak dobrym wykładowcą jak Groddeck (Gotfryd Ernest Groddeck, profesor Uniwersytetu Wileńskiego – PL DELFI), a może nawet lepszym. Bo to, że był na Olimpie poezji to jest pewne. Warto podkreślić, mimo pewnych deklaracji ze strony litewskiej, polskiej poezji. To był piękny język. Tego rytmu, tej melodii praktycznie nie da się przełożyć na inne języki. Wsłuchajmy się jak dźwięczy: „Litwo, ojczyzno moja. Ty jesteś, jak zdrowie”. Nawet w najlepszym przekładzie, po litewsku to tak dobrze nie brzmi. Bo język polski jest bardzo melodycznym językiem.

### **Czy obecnie Mickiewicz jest znany na Litwie?**

W polskich szkołach na pewno jest znany. I tu chciałbym podziękować przede wszystkim nauczycielom, takim jak na przykład Ludmiła Siekacka. Gdyby odbył się jakiś konkurs wiedzy o Mickiewicz, w którym uczestniczyliby również szkoły z Polski, to nasi wykazaliby się nie gorzej od nich. Natomiast jeśli chodzi o szkoły litewskie, to niestety Mickiewiczowi poświęcono za mało godzin. Druga sprawa nasze muzeum jest mniejsze od muzeum Władysława Syrokomli, więc sądzą, że nadszedł czas poszukać większych pomieszczeń dla nas. Tę myśl popiera dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Małgorzata

Kasner. Sądzę, że ekscelencja Skolimowski również zawsze pomoże w tym. Bo oni są takimi prawdziwymi miłośnikami Mickiewicza.

### **Dlaczego Mickiewiczowi w szkołach litewskich poświęca się tak mało miejsca i czasu? Przecież i Maironis, i Kudirka wzorowali się na Mickiewiczu...**

Sądzę, że nawet nasz patriarcha Basanavičius i inni działacze litewskiego odrodzenia narodowego bardzo cenili Mickiewicza oraz Kraszewskiego. Mickiewicz zapoczątkował nie tylko polski romantyzm, ale również litewski. Na nim wzorowali się Basanavičius i Kudirka. Nawet Baranauskas chciał udowodnić, że po litewsku również można pięknie pisać. Niestety udało mu się napisać tylko „Anykščių šilelis” (Borek onyksztyński). Kiedyś napisałem taki tekst „Baranauskas – biskup czy poeta?”. Po napisaniu tego poematu jednak bardziej go chyba ciekawiło bycie biskupem, niż wiersze. Później odszedł od litewskości i gdy przyjeżdżał na Litwę mówił: Jestem Polakiem, a wy - Żmudzini. Mickiewicz nam Litwinom dał bardzo dużo. Obudził w nas patriotyzm, ponieważ nauczył szacunku do własnej ojczyzny. On był Litwinem, ale w sensie etnograficznym. Gdyby nie Mickiewicz to nie mielibyśmy własnej literatury. On bardzo dużo dał, zarówno Polakom jak i Litwinom.

### **A jak Pan ocenia takie nowe podejście do Mickiewicza, jakie można zaobserwować w sztuce młodego litewskiego pisarza Mariusa Ivaškevičia „Mistras” czy w „Mesjaszach” Węgra Spiró?**

Widziałem tę sztukę. Do tego typu rzeczy podchodzę ostrożnie. Teraz, kiedy mamy wolność słowa, to każdy może powiedzieć co mu się podoba. Bardzo kocham Mickiewicza, ale nie nazwałbym go polskim Litwinem. Sądzę, że w jakim języku człowiek tworzy, taką narodowość wybiera. Sądzę, że nie warto zagłębiać się w takie różne genetyczne rzeczy, skąd pochodził itp. Są teorie, że miał trochę żydowskiej krwi. Dla nas to nie jest istotne. Fajnie o tym poczytać, ale wszystkie języki są piękne. Weźmy chociażby język rosyjski. Jakie romanse można śpiewać w tym języku! Zawsze podkreślam, że jest naszym wspólnym poetą, ale przede wszystkim jest poetą polskim.

### **Pan wspominał, że utrzymuje kontakty z polskimi twórcami. Przed kilkoma tygodniami młodzi polscy poeci z Wilna z grupy literackiej „Nowa Awangarda Wileńska” mieli w muzeum swój wieczór. Co Pan o nich sądzi?**

Byłem zachwycony. Mamy wspaniałych poetów. Mają bardzo duże perspektywy, jeśli oczywiście nie zarzucą pisania. Tam był taki młody poeta Tamošiunas. To było coś wspaniałego. On uczestniczył w naszych konkursach poetyckich i zawsze zajmował pierwsze albo drugie miejsce. A te wszystkie dziewczyny! To było coś wspaniałego! Jeśli oni rozwiną skrzydła, to nawet boję się pomyśleć jaka przyszłość ich czeka.

### **W ostatnim czasie relacje polsko – litewskie się ochłodziły. Czy Mickiewicz może pomóc w naprawie tych stosunków?**

On pomaga. Czasami coś powiemy, później każdy to interpretuje po swojemu, ale nie możemy pozwolić obrażać jeden drugiego. Dla mnie moi przyjaciele-Polacy są takimi samymi obywatelami jak Litwini. Nie dzielę ludzi według narodowości. Słuchałem dziś audycji i tam mówią: za budżetem nie głosowali Partia Pracy oraz Polacy. Nie można tak mówić. Trzeba szczerzyć się tym, że na Litwie mieszkają nasi kochani Polacy i nasi kochani Litwini. Czasami jeździmy z Piotrowiczem i Józefem Szostakowskim samochodem z Polski i oni zaczynają mówić po litewsku. Mówię im: dajcie spokój, nie obrażajcie mnie, chcę nauczyć się po polsku. Później zaczynamy śpiewać po polsku, litewsku, a nawet pieśni komsomolskie. Chociaż być może te ostatnie nie do końca są na miejscu.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.

